

Rady pracowników (1-dniowe) - jest to szkolenie przeznaczone dla osób, które weszły w skład rady pracowników oraz dla organizacji, które podpisały porozumienie z pracodawcą na mocy, którego nie powołano rady pracowników.

SOD-1 Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy związkowych - część 1 (4-dniowe) - jest to podstawowe szkolenie związkowe, które powinien przejść każdy działacz KZ. Tematyka szkolenia obejmuje m.in.: spotkania ze związkowcami i interwencje w sprawach pracowniczych, zebrania komisji zakładowej, negocjacje i spory zbiorowe, kodeks pracy i ustawę o zwolnieniach grupowych.

SOD-2 Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy związkowych - część 2 (4-dniowe), jest kontynuacją szkolenia podstawowego. Podczas tego szkolenia działacze wzbogacają swoją wiedzę na temat: uprawnień związków zawodowych, rozwiązywania problemów, komunikowania się, społecznej inspekcji pracy, negocjowania itd.

Prawo Pracy - SOD-3 - Szkolenie Ogólnozwiązkowe dla Działaczy Związkowych - część 3 (4-dniowe) - jest to szkolenie, w którym można uczestniczyć po zaliczeniu SOD-1 i SOD-2. Program szkolenia obejmuje zagadnienia dotyczące: Kodeksu Pracy, Ustawy o związkach zawodowych, Ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, Ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami umów o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika.

Komisja Rewizyjna, (2-dniowe) członkowie komisji rewizyjnych dowiedzą się na tym szkoleniu jakie są zasady działania komisji rewizyjnej oraz jej uprawnieni

Księgowość w Związku, (1-dniowe) - podczas tego szkolenia osoby, które zajmują się księgowością KZ, a dotychczas nie miały z tym wiele wspólnego mogą poznać podstawowe zasady księgowości.

Spółeczna Inspekcja Pracy, (3-dniowe) - dotyczy roli i zadań związku zawodowego w zakresie ochrony pracy, podstaw prawnych działalności SIP.

Podstawowe Elementy Zarządzania (22-dniowe) - to cykl szkoleń przeznaczonych dla osób, które chcą wzbogacić swoją wiedzę o zarządzaniu organizacjami. Kurs przygotowuje do skutecznego zarządzania organizacją związkową oraz oceniania sytuacji firmy w oparciu o zdobytą o niej wiedzę. Jedną z sesji poświęconą jest odczytywaniu dokumentów finansowych firmy (rachunek wyników, arkusz przepływów, bilans, itp.). Cykl trwa 1 rok. Składa się z 2 jednodniowych i 10 dwudniowych sesji (raz w miesiącu - piątek i sobota). Występujemy do pracodawcy z wnioskiem o oddelegowanie, podając harmonogram zajęć na cały rok. Program projektu „Podstawowe Elementy Zarządzania”: Zarządzanie sobą, Zarządzanie zespołem i grupą, Elementy zarządzania wg McKinsey & Co., Zarządzanie społecznością, Zarządzanie strategiczne, Podstawy komunikacji społecznej, Elementy rachunkowości, Prawo pracy (2 sesje), Negocjacje (2 sesje). Szkolenie kończy się wydaniem zaświadczenia zgodnego z wzorem zamieszczonym w rozporządzeniu MEN i MPiPS ws. zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych (DZ. U. nr 103, poz. 472 z 1993 r.). Od kandydatów oczekujemy: gotowości do ciągłego uczenia się i podnoszenia swoich kwalifikacji oraz umiejętności pracy z ludźmi. Zgłoszenia na nowy rok przyjmowane będą do 28 lutego 2008 r. w Zarządzie Regionu w Legnicy i w oddziałach terenowych Regionu. Odpłatność za udział 1 osoby, w całym cyklu, wynosi 330 zł (30 zł za sesję). Istnieje możliwość rozłożenia należności na trzy raty

DZIAŁ SZKOLEŃ ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ZAPRASZA NA CYKL SZKOLEŃ POD NAZWĄ

PODSTAWOWE ELEMENTY ZARZĄDZANIA

liderów organizacji zakładowych, którzy chcą wzbogacić swoją wiedzę

O ZARZĄDZANIU ORGANIZACJAMI

Projekt opracowano, aby przygotować liderów związkowych do skutecznego zarządzania organizacją związkową oraz oceniania sytuacji firmy w oparciu o zdobytą o niej wiedzę.

Jedną z sesji poświęconą jest odczytywaniu dokumentów finansowych firmy (rachunek wyników, arkusz przepływów, bilans, itp.).

Cykl trwa 1 rok. Składa się z 2 jednodniowych i 11 dwudniowych sesji (jedna w miesiącu – piątek i sobota). Występujemy do pracodawcy z wnioskiem o oddelegowanie, podając harmonogram zajęć na cały rok.

Program projektu “Podstawowe Elementy Zarządzania”:

- Zarządzanie sobą
- Zarządzanie zespołem i grupą
- Elementy zarządzania wg McKinsey & Co.
- Zarządzanie społecznością
- Zarządzanie strategiczne
- Podstawy komunikacji społecznej
- Elementy rachunkowości
- Prawo pracy (2 sesje)
- Negocjacje (2 sesje)

Szkolenie kończy się wydaniem zaświadczenia zgodnego z wzorem zamieszczonym w rozporządzeniu MEN i MPiPS ws. zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych (DZ. U. nr 103, poz. 472 z 1993 r.)

Od kandydatów oczekujemy:

- gotowości do ciągłego uczenia się i podnoszenia swoich kwalifikacji
- umiejętności pracy z ludźmi

Zgłoszenia na nowy cykl PEZ przyjmowane będą do 30 lipca 2009 r.

w Zarządzie Regionu w Legnicy i oddziałach Regionu

Odpłatność za udział 1 osoby, w całym cyklu, wynosi 330 zł (30 zł za sesję)
(istnieje możliwość rozłożenia należności na maksymalnie dwie raty).

**Szczegółowe informacje można otrzymać
w Zarządzie Regionu (Legnica, ul. F. Skarbka 9)
tel. 076-721-08-78, 076-722-42-22, telefaks 076-721-08-88**

legnica@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/legnica/szkolenia/szkolenia_pez.html

Wybory w podstawowych jednostkach organizacyjnych NSZZ „Solidarność” (1-dniowe) - jest to szkolenie przeznaczone dla osób prowadzących zebrania wyborcze, członków komisji skrutacyjnych i wszystkich zainteresowanych członków Związku.

Wszystkie szkolenia, poza PEZ, są bezpłatne dla członków NSZZ „Solidarność” z Regionu Zagłębie Miedziowe. Szkolenia stacjonarne rozpoczynają się o godz. 8.30, kończą ok. 16.00. Termin każdego szkolenia wyznaczany jest po zgłoszeniu się na nie co najmniej 20 osób. **Uczestników i pracodawcę zawiadamiamy najpóźniej 2 tygodnie przed szkoleniem.** Zgłoszeń można dokonywać telefonicznie lub listownie.

Szkolenie podstawowe z rozwoju Związku (1-dniowe) - szkolenie uświadamiające członkom, że siła Związku leży m.in. w jego liczebności oraz to, że od tej siły zależy powodzenie w negocjacjach - osiągnięcie najwyższych możliwych płac i najlepszych warunków pracy.

Komisje BHP, (3-dniowe) - przeznaczone dla osób reprezentujących Związek w komisjach bhp, dotyczące zasad działalności Komisji BHP.

Gra w przedsiębiorstwo, 2-dniowa gra symulacyjna, podczas której uczestnicy zarządzając spółką, poznają podstawowe pojęcia ekonomiczne oraz uczą się wypełniać arkusze: planowania decyzji oraz przepływów gotówkowych, rachunku wyników, kapitału obrotowego i bilansów, a na koniec wyceniania przedsiębiorstwo na podstawie wartości księgowej i metodą dochodową z kapitalizacją. **Uczą się rozszkalfrować druk F-01.**

Układy Zbiorowe Pracy, (4-dniowe) - szkolenie, którego tematem jest Dział XI Kodeksu Pracy, sporządzanie i negocjowanie układu zbiorowego pracy.

Zarządzanie sobą, 2-dniowe szkolenie, podczas którego można się nauczyć zarządzać własnym czasem oraz poznać służące do tego narzędzia i techniki.

Zarządzanie grupą i zespołem, 2-dniowe szkolenie dotyczące mechanizmów pracy w grupach, sposobów dobierania członków zespołów, sposobów radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych.

Podstawy komunikacji społecznej, 2-dniowe szkolenie poświęcone komunikacji werbalnej i niewerbalnej, zasadom konstruktywnego porozumiewania się interpersonalnego i w organizacjach.

Sztuka negocjacji, 4-dniowe szkolenie, podczas którego uczestnicy poznają reguły racjonalnych negocjacji, ćwiczą techniki negocjacyjne, uczą się jak przygotować się do różnych etapów negocjacji.

Zmiany w prawie pracy, 1-dniowe szkolenie poświęcone zmianom, które zasły w ostatnim czasie w prawie pracy.

NR 02/287
17 lutego 2009



PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Remont siedziby



Do kwietnia potrwa remont i rozbudowa siedziby Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność w Legnicy. Do tego czasu siedziba Regionu została przeniesiona do siedziby Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów przy ulicy Libana10.

KOLEJARZE grożą strajkiem

Związkowcy z PKP Cargo obawiają się, że niebawem w spółce tej rozpoczną się zwolnienia. Już dziś w regionie legnickim na przymusowych urlopach przebywa 30 kolejarzy.



Zdaniem związkowców pracę w PKP Cargo może w skali kraju stracić nawet kilka tysięcy ludzi. Zarząd spółki należącej do PKP S.A. tnie koszty w związku z kryzysem, który dotknął również branży kolejowej. Tylko w regionie legnickim na przymusowe „urlopy kolejowe” wysłanych zostało już 30 kolejarzy, którzy siedzą w domu i pobierają 60 proc. pborów. W czwartek kilkanaście central związkowych podpisało z zarządem PKP Cargo porozumienie. Związkowcy domagają się obniżenia stawek przewozowych, co ich zdaniem spowoduje większą liczbę zamówień a co za tym idzie pracy, dotacji ze skarbu państwa w wysokości 220 mln. zł na ewentualne odprawy dla pracowników oraz opracowania planu naprawczego.

- Musimy wiedzieć na czym stoimy, ilu ludzi może stracić pracę i co zarząd PKP ma zamiar z tym zrobić. Czekamy na ruch pracodawcy. Nie wykluczamy przeprowadzenia akcji protestacyjnej a w ostateczności strajku – powiedział lca.pl, Jacek Krawczun z zarządu regionu NSZZ Solidarność Zagłębia Miedziowego.

Bo nie miał upoważnienia

Nie doszło do negocjacji w sprawie ustalenia wysokości wskaźnika waloryzacji emerytur i rent na 2009 r. Spotkanie zespołów problemowych Komisji Trójstronne ds. ubezpieczeń społecznych oraz budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych zakończyło się fiaskiem, ponieważ przybyły na spotka-

nie wiceminister pracy nie miał upoważnienia do prowadzenia rozmów w sprawie negocjacji zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent.

Związkowcy przyjęli stanowisko, w którym domagają się podwyższenia wskaźnika waloryzacji o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu płac. Strona

związkowa stwierdza również, że rząd nie zabezpieczył w ustawie budżetowej wyższych kwot na waloryzację emerytur i rent w 2009 r. Ponadto rząd nie zrealizował postulatu Komisji Trójstronnej, aby negocjacje wskaźnika waloryzacji odbyły się przed uchwaleniem budżetu na rok bieżący.

Pracodawcy przyjęli własne stanowisko, w którym uznają, że w tym roku zwiększenie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent powinno pozostać na poziomie ustawowego minimum, wynoszącego 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

Renty i emerytury w tym roku wzrosną o 5,7 proc. Zgodnie z prawem partnerzy społeczni mogą w drodze negocjacji podwyższyć wskaźnik waloryzacji świadczeń w części uzależnionej od realnego wzrostu płac powyżej ustawowego minimum - 20 proc.

www.solidarnosc.org.pl

Domagamy się debaty

Poswoim poniedziałkowym spotkaniu członkowie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wydali oświadczenie w sprawie integracji Polski ze strefą euro. Wyrazili w nim przekonanie, że obecnie, w dobie kryzysu naczelnym priorytetem dla rządu powinna być raczej ochrona rynku pracy i popytu wewnętrznego niż dążenie za wszelką cenę do wejścia w strefę euro. „Narasta zasadniczy problem: czy wymogi dyscypliny budżetowej stawiane w ERM II można pogodzić z koniecznymi działaniami antykryzysowymi wiążącymi się z nakładami z budżetu. Domagamy się w tej sprawie debaty.

Reasumując, uważamy, że aktualna, niepewna sytuacja gospodarcza, a przede wszystkim społeczna, nie stwarza odpowiednich warunków do bezpiecznego przystąpienia Polski do ERM II.” – napisali m.in. członkowie prezydium KK.

W Legnicy rośnie bezrobocie

Powiatowy Urząd Pracy bije na alarm! W styczniu w regionie legnickim przybyło 685 bezrobotnych. Jeszcze gorzej będzie w lutym.

Stopa bezrobocia w Legnicy na koniec grudnia wynosiła 6,7 procent, w powiecie - 14 procent. Bezrobotnych zaczęło przybywać od sierpnia ub. roku i ich liczba stale rośnie.

Na wzrost bezrobocia mają wpływ zwolnienia grupowe, których w Legnicy jest coraz więcej. W grudniu zlikwidowany został zakład Moda Skór w Ziemnicach, pracę straciło tam 25 osób. Legnicki Algor zwolnił w 12 osób. Od stycznia do PUP napływają kolejne zgłoszenia od zakładów zamierzających zmniejszyć zatrud-

nienie. W styczniu 22 osoby zwolnił Brugman. Voos od lutego do lipca planuje zwolnić 125 osób, w Lenovo 47 osób straci pracę, w Algor zwolnione zostaną kolejne 22 osoby.

W styczniu Powiatowy Urząd Pracy w Legnicy miał do zaoferowania 356 ofert dla bezrobotnych. Są to głównie oferty pracy w handlu.

Szkolenia

Uczestnicy cyklu szkoleń "Podstawowe Elementy Zarządzania", w dniach 23 - 24 stycznia br., wzięli udział w warsztatach Zarządzanie strategiczne, podczas których uczyli się korzystać z narzędzi służących do analizy strategicznej organizacji. W projekcie uczestniczą przedstawiciele NSZZ „Solidarność” z: Sitech Sp. z o.o. w Polkowicach, Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach, Zakładów Górniczych „Lubin” Oddziału KGHM „Polska Miedź” SA i Polskiego Związku Wędkarskiego we Wrocławiu i VOSS Automotive Polska Sp. z o.o. w Nowej Wsi Legnickiej. Zajęcia przeprowadził Bogusław Sowiński.

Harmonogram szkoleń w lutym 2009 r.:

- 14 lutego** - Szkolenie podstawowe na temat rozwoju NSZZ „Solidarność dla członków Związku w ZG „Lubin” (Lubin);
- 20 - 21 lutego** - Gra w przedsiębiorstwo czyli elementy rachunkowości zarządczej dla uczestników projektu PEZ (Lubin);
- 24 - 27 lutego** - SOD-1 (Legnica);

Beatyfikacja Popieluszki

Siedmiu z: dziesięciu członków komisji watykańskiej pożytywnie oceniło przesłanki do beatyfikacji kapelana „Solidarności” - podał „Rzeczpospolita”. Do zamknięcia postępowania brakuje więc jeszcze opinii trzech osób. Kiedy dowiemy się, czy ksiądz Jerzy Popieluszko, który poniósł męczeńską śmierć z rąk komunistycznej bezpieki, zostanie wyniesiony na ołtarze? Ostateczna decyzja będzie zależała jednak od papieża Benedykta XVI. Możemy ją poznać już jesienią tego roku.

Bogdanowi

Orłowskiemu

Przewodniczącemu Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność serdeczne wyrazy współczucia z powodu

śmierci

MAMY

składają członkowie Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność

Ukarany świadek



Po raz kolejny odroczony został termin przesłuchania świadka w głośnym procesie przeciwko trzem funkcjonariuszom Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Legnicy.

Byli milicjanci zostali postawieni przed sądem przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. Dwaj z nich oskarżeni zostali o znęcanie się nad zatrzymanymi działaczami podziemnej Solidarności, trzeci o zaniechanie udzielenia pomocy pobitym opozycjonistom.

Proces byłych milicjantów toczy się w legnickim sądzie rejonowym od wielu miesięcy. Powodem przeciągającego się postępowania jest nieobecność jednego ze świadków, który uporczywie nie stawia się na wezwania sądu. Tak było i podczas poniedziałkowego posiedzenia. Jednak tym razem sędzia prowadzący sprawę stracił cierpliwości i ukarał nieobecnego świadka grzywną w wysokości 800 złotych, oraz wydał postanowienie o przymusowym doprowadzeniu go do sądu na kolejną rozprawę.

Następna odsłona procesu przeciwko byłym milicjantom zaplanowana jest na 5 marca.

Sprawa prokuratora raz jeszcze

Sąd Okręgowy w Legnicy postanowił, że sprawa Edwarda R. trafi do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji. Oskarżony żąda uniewinnienia.

W październiku ub. roku legnicki Sąd Rejonowy uznał Edwarda R. winnym, ale jednocześnie umorzył sprawę na podstawie ustawy amnestyjnej z 1989 roku. Edward R. wniósł apelację od tego wyroku.

We wtorek Sąd Okręgowy uznał, że sprawa kwalifikuje się do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji. Sędzia argumentował to wieloma wątpliwościami co do winy oskarżonego.

Edward R. w latach 80-tych był zastępcą Prokuratora Rejonowego w Legnicy. Instytut Pamięci Narodowej oskarża go o to, że odmówił wszczęcia śledztwa dotyczącego znęcania się nad Janem Sugalskim - opozycyjnym działaczem przez funkcjonariuszy SB.

Miało to miejsce w 1985 roku kiedy to Sugalski wpadł w ręce bezpieki. Napisał na esbeków skargę do prokuratury.

- Otrzymałem odpowiedź, że jak będę podsakał, to oskarżę mnie o zniesławienie funkcjonariuszy i pójść siedzieć. Zachowałem to pismo i dzięki niemu został oskarżony były

prokurator – opowiadał nam w minio-nym roku Jan Sugalski.

- Nie będę komentował decyzji sądu. My uważamy nadal, że Edward R. dopuścił się zbrodni przeciwko narodowi polskiemu. To jego podpis widnieje pod pismem do pokrzywdzonego, oraz na drugim skierowanym do SB. Do tego drugiego dołączono nawet napisane przez Sugalskiego skargi na esbeków – skomentował wtorkową decyzję sądu apelacyjnego, prokurator Krzysztof Matkowski z IPN.

[J lca.pl](http://lca.pl)



Proces byłego esbeka: ZABRAKŁO ŚWIADKA

Zaledwie kilka minut trwała kolejna odsłona procesu byłego esbeka Bogdana M., który oskarżony jest o to, że w latach 80-tych znęcał się nad działaczem podziemnej “Solidarności”.

W wtorek przed sądem nie stawiał się świadek – mieszkający dziś w Gdańsku były przełożony Bogdana M. Sąd postanowił, że wezwanie wręczy mu teraz policja i wyznaczył kolejny termin posiedzenia na 13 marca.

Bogdan M. był w latach 80 - tych inspektorem Wydziału V-tego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Legnicy. W czerwcu ub. roku Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu działająca przy wrocławskim IPN oskarżyła go o to, że w latach 1983-1988 chcąc uzyskać informacje na temat struktury legnickiej „Solidarności” miał fizycznie i psychicznie znęcać się nad Franciszkiem Kamińskim. Esbek miał mu grozić, że „z więzienia szybko nie wyjdzie, albo prędzej wyleci z okna”. Bogdan M. nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Franciszek Kamiński mieszka dziś we Wrocławiu. W latach 80-tych był

działaczem „Solidarności”. - Esbecja zatrzymywała mnie około 20 razy. Takich jak ja było wielu. Nie szukam rozgłosu. Chcę tylko sprawiedliwości – powiedział nam Kamiński, który Bogdana M. rozpoznał w telewizyjnej relacji z procesu o znęcanie się nad swoim kolegą z opozycji Janem Sugalskim.

- Zgłosiłem się do prokuratury, bo chciałem wystąpić w procesie jako świadek. Ta jednak postanowiła postawić mu odrębne zarzuty – dodał były opozycjonista.

Bogdan M. ma już na swoim koncie wyrok za takie samo przestępstwo. Sąd skazał go na karę 2,5 roku więzienia. Później w sąd drugiej instancji złagodził karę do dwóch lat w zawieszeniu na pięć. Chodziło o znęcanie się nad wspomnianym działaczem podziemnej „Solidarności” - Janem Sugalskim. Był to pierwszy w historii proces byłego funkcjonariusza SB przed legnickim sądem.



Po 50 tysiecy

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar z lat 1956-1983. Projekt przewiduje wypłatę 50 tysięcy złotych dla najbliższej osoby, która zginęła w walkach o wolność w okresie PRL.

Projekt popierają PO, PSL, PiS oraz lewica.

W rządowym projekcie czytamy, żeby odszkodowanie otrzymali małżonkowie, rodzice, dzieci osób, które zginęły w czasie takich wydarzeń jak Poznański Czerwiec '56, Grudzień '70, wydarzenia w Radomiu 1976 roku i stan wojenny.

Dłuższy termin ubiegania się internowanych o odszkodowania

Sejm znowelizował ustawę, w której bezterminowo przedłuża termin dochodzenia odszkodowania przez osoby internowane w stanie wojennym.

Za nowelizacją ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń, wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego opowiedziało się 416 osób, 14 było przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Tajemnicza śmierć

Sekcja zwłok nie wyjaśniła, w jaki sposób zginął Andrzej Wyporkiewicz. Jego ciało wyłowiono z Kaczawy. Legnica jest w szoku. Wielu znało go jako energicznego starszego pana.

Sekcja zwłok wykluczyła utonięcie i zabójstwo. Prokuratura zleciła dodatkowe badania histopatologiczne, które określą, na co zmarł Andrzej Wyporkiewicz. Ciało Andrzeja Wyporkiewicza znaleziono w Kaczawie w śróde nieopodal wiaduktu kolejowego. Jak się dowiedzieliśmy, zmarły leżał w wodzie trzy albo cztery dni. Tęgi mróz zakonserwował zwłoki. Nadal nie wiadomo, co Andrzej Wyporkiewicz robił nad rzeką. Jego zaginięcie i śmierć są bardzo zagadkowe. Pewne jest, że wyszedł z domu w przeddzień sylwestra. Nazajutrz rodzina zgłosiła jego zaginięcie. A potem powtórzyła zawiadomienie 8 stycznia tego roku.

- Dzwoniliśmy codziennie na jego komórkę, ale nie odbierał telefonu - mówi Krystyna Marciniowska z biura Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. - Dla nas to był szok, że zginął. Miał tyle planów na przyszłość.

Ze śmiercią Andrzeja Wyporkiewicza trudno pogodzić się też jego bliskiemu przyjacielowi Henrykowi Sołtysiakowi. Razem zakładali „Solidarność” w Hucie Miedzi, a potem wspólnie pracowali w Sekcji Emerytów i Rencistów „Solidarności”. Od kilku tygodni bezskutecznie próbował się skontaktować z przyjacielem.

- W Nowy Rok nad ranem przyszedł na chwilę do swoich znajomych - mówi Henryk Sołtysiak. - Ponoć ktoś go widział później we Wrocławiu.

Dlaczego Andrzej Wyporkiewicz nie wrócił do domu? Co robił nad rzeką?

- Może zrobiło mu się słabo i schylił się, żeby zaczerpnąć trochę wody, a wtedy wpadł do rzeki - zastanawia się Wojciech Obremski, kolega z „So-

lidarności”. - Trudno to wytłumaczyć. Ostatni raz widzieliśmy się przed Bożym Narodzeniem na opłatkach wigilijnym. Andrzej był optymistą. Właśnie skończył badania, bo podejrzewał, że coś poważnego mu dolega. Okazało się, że jest zdrowy.

- Andrzej był pełen życia - wspomina pan Sołtysiak. - Planował przerebienie jednego z pokoi w sekcji emerytów na klub seniora. Wcześniej zakończył remont w budynku sekcji. Znało go wielu legniczan. Pomagał ludziom. Był jednym z założycieli „Solidarności” w Hucie Miedzi Legnica.

- Strajkował, spał na styropianie - wspomina Krystyna Marciniowska. - Potem zakładał sekcję emerytów i rencistów. Był bardzo religijny.

- Andrzej zawsze angażował się w to co robił i ostro dążył do celu - dodaje Wojciech Obremski, z Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe. - Jego najśłynniejsza akcja to protest przeciwko podwyżkom czynszu. Wtedy okrzyknięto go trybunem ludowym i dzięki temu w cuglach wygrał wybory do rady miejskiej - dodaje Obremski.

Wówczas w 2001 r. w Rynku zebrało się kilka tysięcy legniczan. Przynieśli ze sobą czarną trumnę dla władz miasta. Była to największa manifestacja w mieście po obaleniu komunizmu. Rada miejska znacznie obniżyła wzrost czynszów. Andrzej Wyporkiewicz był radnym w latach 2002 - 2006. Składał najwięcej interpelacji. - Może Andrzej miał jakieś problemy w domu - zastanawia się jego przyjaciel. - Kilka lat temu w tragicznych i niewyjaśnionych okolicznościach zmarł jego syn.



Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci naszego Kolegi

ŚP. Andrzeja Wyporkiewicza

przewodniczącego
Sekcji Regionalnej
Emerytów
i Rencistów Zagłębie
Miedziowe NSZZ
„Solidarność”

Rodzinie i Bliskim
w imieniu Zarządu Regionu
Zagłębie Miedziowe
NSZZ „Solidarność”
składa przewodniczący
Bogdan Orlowski



PAŃSTWO PRAWA

PRAWO

W najnowszych „Arkanach” Piotr Skórzyński rozważa fenomen państwa prawa.

Analizując szereg przykładów autor dochodzi do niewesołego przekonania, że Polska państwem prawa nie jest.

Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarcza elity, które postanowiły ufundować III RP na fundamencie pozbawionym sprawiedliwości.

Kiedy każdy obywatel wie, że jeśli ktoś go skrzywdzi, to państwo przyjdzie mu z pomocą, czuje się bezpieczny. To właśnie poczucie bezpieczeństwa, nieuchronność i skuteczność działania instytucji powołanych do stania na straży prawa, widoczna determinacja funkcjonariuszy prawa (sędziów, prokuratorów, policji, inspektorów podatkowych, kuratorów, prawodawcy etcetera) w wykonywaniu nie tylko litery, ale i ducha prawa pozwala określić państwo jako państwo prawa. Nigdy też państwo to nie różnicuje swych obywateli np. na swoich i nie-swoich wyborców.

Opinia publiczna nie powinna dowiadywać się, że przedstawiciele władz państwowych szukają karczuków prawnych, aby unieważnić umowy z państwem zawierane, ale wtedy gdy inna opcja polityczna była u władzy. Niezależnie bowiem jak ocenia na jest np. aktywność redempto-

rysty ojca Tadeusza Rydyzka, powinniśmy z niepokojem obserwować nierównoprawność w traktowaniu przez państwo jego przedsięwzięć i innych osób fizycznych czy prawnych.

SPRAWIEDLIWOŚĆ I WSPÓLNOTA

Istotą funkcjonowania państwa prawa jest sprawiedliwość. W sprawach jednostkowych i ogólnospołecznych.

Skórzyński pisze: „Sprawiedliwość jest pierwszą z cnót kardynalnych, przed miłosierdziem, męstwem i umiarkowaniem.”

„...Zasada sprawiedliwości wprawdzie nie jest wystarczająca, żeby z grona jednostek wytworzyła się wspólnota, niemniej jest tego warunkiem koniecznym. Obywatele muszą być przekonani, że w ich państwie chodzi o sprawiedliwość. Jeżeli postulat sprawiedliwości jest odrzucany, wspólnota się rozpada: dopóki sprawiedliwość nie będzie realizowana, dopóty nasza wspólnota polityczna będzie fikcją. Dominować będą raczej relacje „my-oni”, „kto-kogo”. Co więcej powołuje się na św. Tomasza z Akwinu i jednoznacznie stwierdza,

że ustawy niesprawiedliwe od początku nie mają charakteru prawnego.

Dlatego Skórzyński nie zgadza się z opinią, że „jeżeli w Polsce ma zapanować państwo prawa

to byli beneficjenci reżimu komunistycznego nie mogą być rozliczani”.

Przeciwnie, autor znakomitego tekstu w „Arkanach” podkreśla, że psychologowie twierdzą, iż złudne jest mniemanie, że doznane krzywdy i urazy można po prostu przysypać piaskiem zapomnienia i zacząć od dzisiaj nowe życie. Brak elementarnego zadośćuczynienia zaowocuje frustracją mniejszość i apatią większości.

Badania sondażowe na które powołuje się Skórzyński podawały w 2002 r., że 40% ankietowanych zgodziło się ze stwierdzeniem „Dla ludzi takich jak ja, nie ma znaczenia, czy rządy są demokratyczne czy niedemokratyczne”. Czy na swój sposób nie mówili, że PRL i III RP to dla nich to samo?

Dlatego, jak zauważył J. Giedroyc, przywrócenie zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości jest najważniejszą, dla naprawy wolnej Polski, sprawą.

Ład społeczny, nawet jeśli obejmuje swym zasięgiem wolną konkurencję, swobodę przedsięwzięć gospodarczych, to jednak wymaga aktywności bezinteresownej, prospołecznej mającej na widoku tak czy inaczej definiowane dobro ogółu.

Aktywność publiczna musi mieć bowiem za grunt poczucie przynależności do czegoś więk-

szego ode mnie - ale warte go czasu i wysiłku.

UCZCIWOŚĆ

Prawo zamiast bowiem być tarczą dla skrzywdzonych stało się orężem dla tych, którzy budowali system komunistyczny, a nie chcą obecnie ponosić kary za swoje czyny.

„...Teraz tymi właśnie prawami bezczelnie świecą nam w oczy, szantażując terminem „państwa prawnego”.

Tymczasem sprawiedliwe wyroki ferowane mogą być tylko przez uczciwych sędziów. Skórzyński nie ma tu żadnych złudzeń. Jest przekonany, że korporacja ta funkcjonuje sama dla siebie, że nie wykluczy ze swego grona ani jednej niegodnej osoby, choćby dowody na jej nieuczciwość były po oczach. Dziennikarze są w stanie przytoczyć szereg przykładów zarówno w sprawach kryminalnych jak i politycznych. Niewątpliwie jest to skutek prawidłowości przejętej z PRL: „miejsce selekcji pozytywnej, stanowiącej zasadę awansu społecznego w normalnie rozwijającym się społeczeństwie, zajęła selekcja negatywna polegająca na odwróceniu kryteriów awansu – takich jak poziom kwalifikacji zawodowych, poziom moralny i poziom kultury.”

Skórzyński bije na alarm: „We wszystkich ważnych społecznie zawodach głównym kry-

terium awansu było donosicielstwo”.

PATROTYZM

A ponieważ patriotyzm nie może istnieć bez sprawiedliwości, trudno się dziwić, że znaczna część takiego społeczeństwa pragnie znaleźć się w porządnie zarządzanych wschodnich landach Państwa Europejskiego. I nie przeszkadza jej to, że stolica tego Państwa będzie najprawdopodobniej w Berlinie.

SKUTKI

Społeczeństwo jest spauperyzowane poddane codziennej dawce propagandy różnych gazet, TVN, Polsatu itp.

„Opisane najpierw we Włoszech pojęcie „podatku korupcyjnego” (opłacanie się mafii) jest rdzeniem naszej rzeczywistości zarówno w skali makro jak i prowincjonalnej (czy na coś podobnego nie zanoś również w Legnicy?).

Skórzyński jest przekonany, że żyjemy w „państwie telewizyjnym”, „wirtualnym”. Jeśli w telewizji czegoś nie powiedziano, to nie istnieje, choćby wiedza o tym, że „w Europie rośnie lawinowo liczba śniadych i czarnych klientów opieki społecznej”, co wróży jak najgorzej rozwojowi gospodarki europejskiej (a pisał to przed wiadomościami o kryzysie).

W Polsce żyje się fikcją, uważa Skórzyński.

Zresztą obchodzimy właśnie rocznicę postanowień Okrągłego Stołu. Przez prasę przetacza się festiwal wypowiedzi, analiz i wspomnień. Niektóre z nich opisują świat nieistniejący, negujący całkowicie możliwość manipulacji, wcześniejszych przygotowań i realizowania własnych planów dotyczących bezpieczeństwa gospodarczego i karnego ze strony władz komunistycznych.

Pozwolę sobie również polecić ciekawy tekst w „Naszym Dzienniku” z 7-8 lutego 2009 r. Może on stanowić interesujące uzupełnienie tego, co o Okrągłym Stole pisały inne dzienniki.

Zachęcam droga Czytelniczko i drogi Czytelniku do przejrzenia kwartalnika „Arkana”, nr 83, Kraków 2008

Na koniec dwa cytaty: „Terror żelzał ale kłamstwa jest jakby więcej.”

„Wolność jest niewyobrażalna bez możliwości powiedzenia co jest sprawiedliwe, a co nie jest”

Agnieszka Rurak-Zeleńska

PS A więc teatr im. Heleny Modrzejewskiej nie będzie już finansowany głównie z budżetu miasta, ku radości wielu zadanie to przejął urząd marszałkowski. Pieniędzy będzie więcej i w ogóle... Szkoda tylko, że Miasto też odetchnęło z ulgą...To chyba ustyd, że nie stać nas na utrzymanie jednego w Legnicy teatru, a może się mylę?

A. R-Z



Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

karskimi, pozarządowymi organizacjami do walki z rakiem, zakładami pracy i instytucjami kultury.

Wszystkich pacjentów, osoby towarzyszące i gości serdecznie witamy w naszym ośrodku a tych, którzy jeszcze u nas nie byli zapraszamy do złożenia wizyty.

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Dyrektor Ośrodka Dorota Czudowska

Przekaż 1%

Polskie Forum Europejskiej Koalicji do Walki z Rakiem Piersi EUROPA DONNA zwraca się z prośbą o przekazanie 1% podatku dochodowego. Europa Donna jest organizacją pożytku publicznego KRS nr 0000065253

Dorota Czudowska prezes

Mamy nowego biskupa pomocniczego

Ks. dr prał. Marek Mendyk przyjął święcenia biskupie w legnickiej katedrze



Ks. Marek Mendyk

urodził się 18 marca 1961 roku w Głuszczy k/Walbrzycha. Tam też uczęszczał do Szkoły Podstawowej Nr 2. Po jej ukończeniu rozpoczął naukę w Technikum Chemicznym w Żarowie. W 1981 roku po zdaniu egzaminu dojrzałości rozpoczął studia w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu.

W 1987 roku ukończył studia na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu uzyskując stopień magistra teologii z zakresu teologii pastoralnej. Święcenia prezbiteratu przyjął 23 maja 1987 roku w Archikatedrze Wrocławskiej z rąk ówczesnego Metropolity Wrocławskiego Księdza Henryka Kardynała Gulbinowicza. Po święceniach pracował jako wikariusz w parafii pw. św. Jerzego w Dzierżonowie.

W 1991 roku został skierowany na studia specjalistyczne w Instytucie Teologii Pastoralnej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zakresie: katechetyka. Studia te ukończył w dniu 21 marca 1995 roku obroną pracy doktorskiej pod tytułem: „Liturgiczny wymiar katechezy w świetle katechetycznych dokumentów Kościoła po Soborze Watykańskim II”. Po ustanowieniu przez Papieża Jana

Pawła II w 1992 roku Diecezji Legnickiej został inkardynowany do tejże diecezji.

Od roku 1995 pełni funkcję dyrektora Wydziału Katechetycznego Legnickiej Kurii Biskupiej. Od tego czasu jest także wykładowcą katechetyki w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu - studia w Legnicy. W latach 2001-2005 pełnił funkcję wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego ds. studiów dla święckich. W latach 2002-2006 był dyrektorem Diecezjalnego Centrum Edukacyjnego.

Dnia 2 czerwca 2002 roku został odznaczony godnością prałata - kapelana honorowego Ojca Świętego, a w roku 2004 włączony przez Biskupa Legnickiego do Kolegium Konsultorów Diecezji Legnickiej, Rady Kapłańskiej oraz Kapituły Katedralnej.

W diecezji pełnił również funkcję wizytatora ds. nauczania religii i koordynatora Fundacji „Dziela Nowego Tysiąclecia”. W 2008 roku został mianowany przez Biskupa Legnickiego diecezjalnym duszpasterzem osób niepełnosprawnych oraz opiekunem duchowym Młodzieżowej Orkiestry Diecezji Legnickiej i asystentem kościelnym Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Młodzieżowej Orkiestry „Sursum corda” w Legnicy.

Święcenia biskupie przyjął dnia 31 stycznia 2009 roku w katedrze legnickiej z rąk biskupa Stefania Cichego.

Jego zawołaniem biskupim są słowa: IN VERBO TUO DOMINE (Na Twoje słowo Panie).

nować” - mówił biskup legnicki.

Nowo konsekrowanemu biskupowi życzenia na zakończenie liturgii złożyli: abp Marian Gołębiewski, kard. Henryk Gulbinowicz, księga reprezentujący diecezjalne prezbiterium i przedstawiciele laikat.

Treścią życzeń były słowa dotyczące wierności słowu Bożemu oraz owocnego posłannictwa wśród ludzi, wobec których będzie spełniał posługę pasterską. Życzenia także zobowiązywały do wierności wybranemu przez nowego biskupa zawołaniu: „Na twoje słowo, Panie”.

Biskup Marek w słowie podziękowań adresowanych do wszystkich przybyłych, a także tych, którzy uczestniczyli w uroczystości za pośrednictwem transmisji na antenie radia Plus Legnica, Radia Maryja i TV Trwam, wyraził swą wdzięczność za dotychczasowy dar modlitwy w jego intencji i prosił o dalszą pomoc modlitewną. Mówił też: „Ufny w pomoc Bożej łaski oraz wsparcie życzliwych ludzi pragnę, aby moja posługa w diecezji legnickiej jako nowego biskupa pomocniczego przyniosła obfite owoce w życiu lokalnego Kościoła i przyczyniała się do pomnożenia dobra duchowego wiernych. Wierzę, że słowo Chrystusa będzie ogarniało i strzegło moją biskupią posługę. Powierzam siebie Bożemu Słowu, przez codzienne głoszenie Ewangelii; chcę ją głosić - jak napisał kiedyś kard. Martini - ǲż wiarą Abrahama, wytrwałością Ezechiela, z mocą Pawła, z delikatnością Maryi i nadzieją świadków wiary naszych czasówǲ. Zawieram więc siebie i całą moją biskupią posługę Chrystusowi Królowi Wszechświata, Matce Bożej Łaskawej i patronowi dnia dzisiejszego, św. Janowi Boscoǲ. Słowa podziękowania biskup Marek wygłosił też do gości z Niemiec w ich języku narodowym.

W herbie nowego biskupa pomocniczego znalazły się w czteropolewej tarczy symbole Ducha Świętego, Matki Bożej, księgi Pisma Świętego oraz dwie ryby. W centrum znajduje się starożytny chrystogram, a na szarfitwie łacińskie słowa zawołania biskupiego: IN VERBO TUO DOMINE.

Po biskupach: Adamie Dyczkowskim i Stefanie Regmuncie, biskup Marek Mendyk jest trzecim biskupem pomocniczym w historii diecezji legnickiej.

Ks. Piotr Nowosielski